MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

Nr.33.

Warszawa, dnia 10 lutego 1928 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/ B i u l e t y n   c o d z i n n y./

Nr.33. Warszawa, dnia 10 lutego 1928 roku.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

THE TIMES 7.II. W rocznym dodatku finansowym zamieszcza art. o finansach Polski w 1927 r. Autor podkreśla m.in.,iż w r.1927 handel w Polsce rozwijał się stale, ceny pozostały stałe, oraz że import polski w 11 pierwszych miesiącach 1927 r. wzrósł o 89% w porównaniu z poprzednim rokiem. Handel brytyjski powinien bacznie śledzić ten proces. Stale rozwija się siła nabywcza tego bogatego kraju, a wypadki 1927 zdają się znamionować początek wielkiego i pewnego rozwoju.

TÄGLICHE RUNSCHAU 8.II. pisze p.tyt. "Urzędowo koncesjonowany teror wyborczy w Polsce", że policja w Warszawie wypuściła na wolność czterech osobników, którzy doprowadzili do awantur na wiecu katolicko-narodowym, przytacza, że na Gór.Śląsku zostały rozbite dwa wiece, Nawet w obecności starosty został rozbity wiec partji Korfantego.

GERMANIA 10.II. podaje obszerne streszczenie listu pasterskiego biskupa Lisieckiego, wyrażając uznanie i zadowolenie z treści tego listu oraz nadzieję, że ów list pasterski,uznający wyraźnie poraz pierwszy prawa mniejszości narodowych wywrze dodatni wpływ na ukształtowanie się stosunków pomiędzy mniejszością niemiecką a społeczeństwem polskim na G.Śląsku. Jednocześnie "Germania" podaje przemówienie posła Korfantego w Katowicach o terorze stosowanym obecnie przez rząd przy obecnej akcji wyborczej.-

FRANKFURT.ZTG. 7.II. pisze z powodu listu pasterskiego biskupa górnośląskiego Lisieckiego, zakazującego duchowieństwu agitacji z ambony, że szczególnie mniejszość niemiecka przyjęła z największem zadowoleniem ten list, ponieważ Biskup wezwał w nim do uszanowania przekonań mniejszości narodowych.-

KÖLNISCHE Ztg. 6.II. Kor. z Warszawy obszernie omawia sprawy mniejszości w Polsce i twierdzi, że polityka obecnego rządu wobec mniejszości narodowych poniosła klęskę. Dowodzi tego utworzenie bloku mniejszości. Jednak widoki dla tego bloku są znacznie gorsze, niż w 1922 r. Rząd bowiem obecnie więcej się wyborami interesuje. Mimo to Koresp.sądzi,że trudno będzie rządowi doprowadzić do tego, aby z wyborów wyszedł posłuszny mu Sejm. Wątpi w tym wypadku, aby rząd chciał opowiedzieć się za parlamentaryzmem i pewnie chwyci się ostrych środków.-

POLSKA A NIEMCY:

DER TAG 10.II. pisze, że rokowania polsko-niemieckie natrafiają na trudności ze strony polskiej, ponieważ rząd polski nie chce wydać żadnego oświadczenia w sprawie waloryzacji ceł. Okazało się obecnie, że ta sprawa będzie załatwiona dopiero po wyborach parlamentarnych, wobec tego przed tym terminem nie należy się liczyć z ukończeniem rokowań.-

TÄGLICHE RUNDSCHAU 7.II. pisze, że dotychczas przebieg rokowań polsko-niemieckich był zadawalający, i nawet nie przerwało ich udanie się Hermesa do Berlina. Cień na rokowania rzuca sprawa waloryzacji ceł polskich, albowiem rokowania nie mogą posunąć się naprzód, dopóki ona nie zostanie wyjaśniona. Bez ustalenia ceł nie można obliczyć taryfy przewozowej. W międzyczasie, gdy pracują komisje, powinien rząd polski załatwić sprawę waloryzacji.

RHEINISCH -WESTFÄLISCHE Ztg. z 3.II. ogłasza wyjątkowo obszerny artykuł w sprawie traktatu handlowego. Artykuł ten jest jakby przeglądem interesów polskich i niemieckich w traktacie handlowym i analizą postulatów obu stron. Artykuł - jak się zdaje- powstał pod wpływem ostatniego pobytu przemysłowców niemieckich.- Na szczególną uwagę zasługuje ustęp ostatni, w którym jasno mówi się o tem, że niemcy nie mają najmniejszego interesu w zawarciu prowizorjum handlowego i w którym domaga się autor 3 - 4 letniego definitywnego traktatu.

WYWIAD MIN.ZALESKIEGO Z BIRZYSZKĄ

PRASA LITEWSKA z 6 -8.II. zamieszcza rozmowę prof.Birżyszki z min. Zaleskim o stosunkach polsko-litewskich.

ECHO z 8.II. /Kowno/ we wst.art. wyraża nadzieję pomyślnego nawiązania stosunków polsko-litewskich."Ogłoszona wczoraj przez Eltę -pisze m.in.dziennik - rozmowa prof.Birżyszki z Zaleskim oraz ogólny nastrój prasy rządowej jak również opozycyjnej w stolicach Litwy i Polski, za małym wyjątkiem, potwierdzają przybliżenie momentu rozpoczęcia rokowań pomiędzy obydwoma krajami". Dziennik zaznacza, że wyjątkowy pośpiech w rozpoczęciu rokowań nie jest pożądany. Prof.Woldemaras jest zwolennikiem gruntownego przygotowania rokowań. Nie należy również czynić żadnych aluzji co do historycznych ścisłych więzów, które istniały pomiędzy Litwą i Polską. "Litwa-kończy dziennik - w ciągu 10-ciu lat swej niepodległości urosła na samodzielną jednostkę polityczną. Przy regulowaniu swoich stosunków z sąsiadami Litwa zachowuje i zachowa nieograniczoną samodzielność swej polityki."

LIETUVOS ZINIOS z 7.II. pisze m.in.:"W rozmowie prof.Birżyszki z min.Zaleskim były poruszone zagadnienia, najbardziej interesujące ogół litewski. Na żadne jednak pytanie postawione p.Zaleskiemu nie otrzymano nawet w przybliżeniu wyraźnej odpowiedzi". Dziennik zaznacza, że jeżeli pytania były stawiane w tej formie, jak o tem donosi Elta - to np.na pytanie tyczące "klauzuli" min.Zaleskiemu trudno było udzielić konkretnej odpowiedzi. Inne zapytania min. Zaleski zbył rozmaitemi wykrętami, przyczem nie ominął okazji skierowania oskarżeń pod adresem Litwy."Ogólnie biorąc, pisze w dalszym ciągu dziennik, rozmowa wywiera to samo wrażenie co i oficjalne noty wymieniane pomiędzy p.Zaleskim i p.Woldemarasem. Rozmowy tego rodzaju nie przyczynią się do rozwiązania węzła stosunków polsko-litewskich powstałych na skutek gwałtu Zeligowskiego"

W końcu dziennik zaznacza, że Polacy powinni naprawić krzywdy wyrządzone Litwie przez "okupację" Wilna i wyraża mniemanie, że rozmowy litewsko-polskie noszą charakter czysto informacyjny i prowadzone są pod presją decyzji Rady Ligi Nar;-do realnego zaś rozważania sporu litewsko-polskiego jeszcze prędko nie dojdzie ;-

SIEGODNIA z 9;II; /Ryga/ donosi, że "Lietuvos Aidas" z dn;8;II; we wst;art; nawiązując do rozmowy prof;Birżyszki z min;Zaleskim, podkreśla, że w wywiadzie tym nie można dopatrzeć się dobrej woli ze strony Polski oraz trudno uwierzyć, że polacy dotrzymają swych zobowiązań; "Litewska klauzula" pod względem ekonomicznym nie Litwie nie daje, ponieważ Polacy wywożąc te same towary co i Litwa, będą mogli konkurować z kupcami litewskimi na rynkach zagranicznych "Lietuvos Aidas" zaznacza, iż Polacy napróżno sądzą, że Litwini nie rozumieją rzeczywistego stanu rzeczy;-

2; Z A G A D N I E N I A   O G O L N E;

PROPOZYCJA KELLOGA;

THE TIMES 6;II; W art;wst;poświęconym omówieniu propozycji Kelloga w kwestji zniesienia łodzi podwodn;pisze,że niema nadziei, by pozyskały one ogólne poparcie w obecnej chwili; Francja,Włochy i Japonja,gdy projekt ten był wysunięty pierwotnie sprzeciwiły mu się; Francja i Włochy uważały, że łodzie podwodne są konieczne dla ich obrony;Niektóre mniejsze państwa morskie zwiększyły siły swych łodzi podwodnych od czasu wojny;Łodzie podwodne stały się faktycznie bronią biedniejszych państw;-

THE DAILY TELEGRAPH 6;II; Kor; dypl;pisze,że oświadczenie Kelloga o gotowości rządu amerykańskiego podpisania traktatu zabraniającego używania łodzi podwodnych wywołało wielkie wrażenie w brytyjskich kołach dyplomatycznych oraz politycznych;Nawet ci,którzy z radością przyjęli propozycję Kelloga, zdają sobie sprawę z trudności wprowadzenia ich w życie;gdyż uzależnione są one od porozumienia ze wszystkiemi państwami;Francja i Włochy dotychczas opierały się angielskim radom zniesienia łodzi podwodnych; Autor uważa,że w rokowaniach z Francją w tej kwestji Ameryka może użyć długów wojennych jako środka nacisku;Współdziałanie W;Brytanji i St;Zjedn; w kwestji zniesienia łodzi podwodnych musi wywrzec duże znaczenie moralne w Europie;

THE MORNING POST; 7;II; Pisze,że przeszkodą do całkowitego zniesienia łodzi podwodnych stanowić będą mniejsze państwa morskie; Dopóki porozumienie nie będzie uniwersalne, dopóty nie można będzie nic uczynić;

THE DAILY HERALD 7;II; w art;wst;pisze,że narazie niema najmniejszej szansy, by rząd francuski w obecnych okolicznościach poparł propozycje zniesienia łodzi podwodnych; Fakt, że W;Brytanja i Ameryka zgodziłyby się na zniesienie łodzi podwodnych, Francja i Włochy zaś byłyby temu przeciwne, w żadnym wypadku nie oznacza wyższej moralności tych dwóch anglo-saskich narodów;- Jest to jedynie wynik zimnej kalkulacji z obydwóch stron;-

LA TRIBUNA 8;II; pisze, że propozycja Ameryki zniesienia łodzi podwodnych zdziwiła Anglję, która przed siedmiu laty uczyniła taką propozycję w Waszyngtonie i spotkała się z odmową; Obecnie Anglja pobudowała już wiele łodzi podwodnych i nie może zmienić swego programu morskiego; ponieważ Ameryka zbudowała wiele krążowników; Jest zupełnie rzeczą logiczną, że admiralicja angielska niechce przystać na propozycję amerykańską; Propozycja ta nie była spowodowana względami technicznemi, lecz jedynie politycznemi; a polityka morska St;Zjednoczonych nie może stać się odrazu polityką morską wszystkich państw europejskich;Polemika jest interesująca także i z tego względu, że charakteryzuje ona postępowanie Ameryki w kwestjach ogólno-europejskich;

AUSTRJA - LIGA NARODÓW.

TAEGLICHE RUNDSCHAU z 8/2. Koresp. z Genewy pisze, że Sekretarjat Ligi Nar. zaprzecza wszystkim wiadomościom, ukazującym się w prasie o przeniesieniu siedziby Ligi Narodów do Wiednia. Osoby dobrze poinformowane podkreślają, że tą sprawą może zajmować się tylko Ogólne Zgromadzenie Ligi i nie jest wykluczone, że będzie ona postawiona na porządku dziennym. "Excelsior" twierdzi nawet, że sprawa przeniesienia Ligi posunęła się dalej, niż się ogólnie przypuszcza. Koresp. jednak zaznacza, że są pewne przeszkody, albowiem Rada Ligi już wyasygnowała 20 milj. franków na budowę nowego gmachu w Genewie, a ponadto protestować będzie Genewa przeciwko temu, ponieważ obecność Ligi przysparza jej rocznie przypływu conajmniej 30 milj. franków.

Dziennik pisze od siebie, że pewne koła francuskie uprawiają ożywioną agitację na rzecz przeniesienia Ligi do Wiednia i spodziewają się, że decyzja co do tego zapadnie już w jesieni. Plan zmierza do neutralizacji Austrji i do zapobieżenia połączeniu się jej z Niemcami. To ma być tym ważnym powodem, który zjedna dla tej myśli polityków i państwa. Dziennik zaleca jednak badać tę sprawę b. ostrożnie usadowienie się Ligi Nar. i to z tego punktu widzenia, jakie następstwa pociągnęłoby bezpośrednio w reformie wschodnio-europejskiego niepokoju.

NEUE FREIE PRESSE z 7/2. pisze z powodu projektu przeniesienia Ligi Nar. do Wiednia: Przedewszystkiem uważamy za konieczne powiedzieć, do czego nie chcemy dopuścić przy traktowaniu tej sprawy. Mianowicie nie powinno się stać nic, coby mogło popsuć nasz szczery, serdeczny stosunek do Niemiec; nic nie powinno się stać, coby mogło wzbudzić podejrzenie, jakoby nadzieja na zjednoczenie została samowolnie osłabiona. Wreszcie nic nie powinno się stać, coby spowodowało pewne naprężenie stosunków z innemi ważnemi państwami i pozbawiłoby Austrję jedynej korzyści, jaką dotychczas odnosiła, że posiada życzliwość ogólnoeuropejską".

Co się tyczy materjalnych korzyści, Austrja przeżywa tak ostry kryzys, że obecność Ligi Nar. nie wiele zmieni to położenie. Autor wzywa, aby nie czyniono nic, coby mogło zawikłać jeszcze bardziej trudną sytuację Austrji i wywołać nieufność Niemiec.

SYTUACJA POLITYCZNA W TURCJI.

Cała prasa turecka zajmuje się od kilku już tygodni sprawą Ihsan-beja, b. ministra marynarki, oskarżonego o szereg nadużyć, dopuszczonych podczas remontu pancernika "Jawuz"/"Goeben"/ kupna kilku podwodnych łodzi i budowy doku.

Dlatego, że Ishan bej wystąpił również ze swej strony z rewelacjami, rzucającemi cień na Izmeta paszę, prezesa Rady ministrów i nawet na samego prezydenta republiki Mustafę Kemal-paszę, twierdząc, że pierwszy prześladuje go swą nienawiścią, a drugi wtrąca się osobiście we wszystkie sprawy administracyjne, wszystkie bez wyjątku pisma tureckie stały w obronie wyższych dostojników państwa. W artykułach wstępnych półurzędowy "Milliett" i zbliżony do rządu "Dżemhuriet" z 27/I. usiłują objaśnić postępowanie Ihsan beja tem wyłącznie, że chciałby przedstawić siebie jako ofiarę niesprawiedliwości i złej woli ludzi potężniejszych od niego.

Jak komunikuje prasa turecka, Ministerstwo Oświaty publicznej w Angorze otrzymało z Brussy komunikat, że cztery uczenice College'u amerykańskiego w Brussie zostały nawrócone przez nauczycielki na wyznanie ewangielickie. Wobec tego, że uczenice te są nieletnie, Ministerstwo, oskarżając władze szkolne o nadużycie, rozporządziło szkołę zamknąć. Nawiązując do powyższego incydentu Vakyt z 31/I. pisze: "Ustawy, któremi reguluje się działalność cudzoziemskich szkół w Turcji, zabraniają wyraźnie uprawiania w nich wszelkiej propagandy religijnej.

Chociaż w Turcji nie istnieją żadne wyr-żnienia wyznaniowe i niemuzułmanie są równouprawnieni z muzułmanami, jednak republika musi dbać o to, żeby szanowano jej ustawy i rozporządzenia.

Pismo nawołuje rząd do zamknięcia nietylko szkoły amerykańskiej w Brussie, lecz i w innych miastach, o ile szkoły te są kierowane przez missjonarjuszów tej samej gminy, której siedziba znajduje się w Bostonie. Co do szkół innych gmin amerykańskich, np. Newjorskiej, do której należą szkoły w Arnautkenj i Robert-College, to zakłady te nie mają nic wspólnego ze szkołą bruską.

Władze tureckie uchwaliły wysiedlić w najbliższym czasie przebywających na terytorjum tureckiem emigrantów rosyjskich.

IKDAM z 30/I. potępia to zarządzenie i pisze: "Nie wolno nam wykreślać naszych dawnych tradycyj, zwłaszcza, gdy jesteśmy republiką. Kiedyś patrjoci polscy i węgierscy znaleźli w Turcji przytułek wobec opresji we własnej ich ojczyźnie. Nie wygnaliśmy ich, mimo, że nam z tego powodu groziła wojna. Nie musimy więc wyrzucać i tych nieszczęsnych nacjonalistów rosyjskich, którzy nie przedstawiają dla nas żadnego niebezpieczeństwa, a którzy w pocie czoła zarabiają na swój chleb codzienny". "Nie chcemy wierzyć - dodaje dziennik - aby sowiecka Rosja wzięła nam za złe naszą gościnność.

VAKT z 2/2. pisze: "Ustawa o zorganizowaniu oddzielnego departamentu handlu wewnętrznego w dniach najbliższych, będzie rozważana przez gabinet ministrów. Instytucja ta zacznie funkcjonować z dniem 1. kwietnia br."

DZEMHURIET z 3/2. donosi, że minister floty Ischan-bej, na podstawie decyzji Sądu Najwyższego został aresztowany i przewieziony do więzienia.

IBIDEM. Dzisiaj wyjeżdża ze Stambułu do Angory pierwszy przedstawiciel Iraku Sabich-Neszet bej. Przed wojną Sabich Neszet bej był pułkownikiem tureckiego sztabu generalnego. Po oddzieleniu się Iraku służył on w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Bagdadzie.

DZEMHURIET z 1/2. pisze: Według otrzymanych wiadomości pomiędzy Wahabitami i Kretskim sułtanem toczą się walki. /Kret znajduje się pod protektoratem Anglji, Wahabici - mieszkańcy świętych miejsc muzułmańskich - Mekki i Medyny usiłują wycieśnić Anglję z Arabji, przeniknięci są oni pan-arabskiemi ideami./

DZEMHURIET z 2/2. pisze: "Stambulski przedstawiciel sowieckiego torgpreda oświadczył nam, że szerzone przez wrogów Sowietów wiadomości o zamknięciu portów na morzu Czarnem dla okrętów cudzoziemskich są zmyślone. Nasze stosunki handlowe z Turcją są normalne."

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E.

SEGODNIA z 8.II. /Ryga/ Zamieszcza rozmowę swego korespondenta z nowym wiceministrem spraw wewnętrznych Łotwy p.J.Wierzbickim, który podkreślił m.in.,że zarządzać będzie sprawami o cudzoziemcach, paszportowemi i sprawami poddaństwa. Wierzbicki zaznaczył, że uważa siebie za przedstawiciela nietylko polskiego społeczeństwa wyłącznie lecz i wszystkich mniejszości narodowych, i że przeto jego praca przyszła będzie polegała na obronie interesów mniejszości narodowych, zamieszkałych na Łotwie. W końcu Wierzbicki dodał, że swą nominację uważa za wielce doniosłą dla spraw mniejszości narodowych Łotwy.-

L'HUMANITE 5.II. pisze, że dymisja min.Papanastasiou a następnie całego gabinetu greckiego nastąpiła na skutek rozszerzenia kaucji przyznanej firmie angielskiej "Bauer and Traction" której działalność ograniczona była dotąd do rejonu ateńskiego, na cały obszar Grecji. Koncesja ta obejmuje budowę dróg mostów etc. Rozszerzenie tej koncesji jest oczywistym dowodem wzmożenia się kontroli finansowej i przemysłowej angielskiej nad zużyciem ekonomicznem Grecji. Prócz tych powodów specjalnych dymisja gabinetu jest skutkiem sytuacji ogólnej obecnego gabinetu, w którym wakowały teki ministrów spraw wewnętrznych i wojny. Niewątpliwie również Venizelos,który od szeregu miesięcy przebywa w Atenach ma zamiar odegrać wybitną rolę przy utworzeniu jednolitego liberalnego gabinetu.-

DZIENNIKARZ WENECKI p.Scarpa wygłosił w uniwersytecie ludowym dwa odczyty zatytułowane "La Polonia eroica" /Bohaterska Polska/ Na treść odczytów złożyły się dzieje Polski od początku aż do dni ostatnich z uwzględnieniem najwybitniejszych postaci historycznych, kończąc na dyktatorze, walecznym Marsz.Piłsudskim O odczycie tym pisze "Il Gazzettino" z 24.I. "Pierwszy odczyt kolegi G.B. Scarpa wypełnił szczelnie wspaniałą salę ateneum weneckiego. Mówca posługując się przezroczami zilustrował wspaniałe dzieje zmartwychwstałego narodu. Pomiędzy narodami słowiańskiemi naród polski jest najczystszy - etnograficznie. Wyznaje religję katolicką, przez szereg stuleci reprezentował wśród świata słowiańskiego cywilację łacińską.
Streściwszy pokrótce dzieje polskie,mówca zakończył: "Nad losami Polski czuwa niezmordowanie jej dyktator, waleczny Marsz.Piłsudski".-

DEUTSCHE ALLG,Ztg. 10.II. Kor. z Królewca pisze, iż wiadomości o poważnych różnicach między Niemcami a Estonją potwierdzają się. Główną przeszkodę stanowi, jak pisze estoński "Postimees" żądanie Niemiec co do odszkodowania niemieckich obywateli ziemskich. Pismo stwierdza, że Niemcy w wykazie pomieścili osoby, które już przedtem miały obywatelstwo niemieckie. Rząd estoński nie widzie ze swej strony możności zaspokojenia żądań niemieckich i zamierza zmienić dotychczasowy system handlu zagranicznego. W związku z tem poseł estoński w Berlinie został wezwany do Tallina.

JOURNAL DE L'EST 6.II. streszcza odczyt Boy'a Zeleńskiego wygłoszony w Milhuzie i podaje opis gorącego przyjęcia z jakiem spotkał się gość polski.

L'ERE NOUVELLE 6.II. zamieszcza art. o pochodzeniu Juljusza Verne. Dziennik powołuje się na "Nową Reformę", która pierwsza poruszyła sprawę polskiego pochodzenia tego pisarza.

IL GIORNALE D'ITALIA 7.II. Pisze o Juljuszu Vernerze, że podług dzienników Polskich jest on pochodzenia polskiego, że urodził się w Płocku i właściwe jego nazwisko brzmiało Olszewicz.